

# Ewa Małgorzata Mrowiec

---

"Książka i młody czytelnik. Zbliżenia, oddalenia, dialogi. Studia i szkice",  
Grzegorz Leszczyński, Michał Zając,  
Warszawa 2013 : [recenzja]

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy nr 3, 150-154

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA MAŁGORZATA MROWIEC  
*Zespół Szkół Specjalnych nr 9 im. dr Mikołaja Witczaka  
w Jastrzębiu-Zdroju*

**Grzegorz Leszczyński, Michał Zając: *Książka i młody czytelnik. Zbliżenia, oddalenia, dialogi. Studia i szkice.* – Warszawa : Wydawnictwo SBP, 2013. – 287 s. – ISBN 978-83-64203-09-1**

Dwudziesty pierwszy wiek to czas wielkich zmian społecznych i kulturowych. W wielu dziedzinach życia w szybkim tempie następuje unifikacja. Społeczeństwa, a tym samym funkcjonujące w nich grupy społeczne – niezależnie od kategorii wiekowej – ulegają globalizacji. Ekspansywnie rozwijające się nowe technologie ograniczają wykorzystywanie tradycyjnych środków przekazu. Jednym z nich jest druk, którego produktem finalnym bywa między innymi książka. Powszechność dostępu do Internetu przyczyniła się do tego, że użytkownik, szczególnie młody, poszukując odpowiedzi na nurtujące go pytania, częściej wyszukuje online, niż w wydawnictwach drukowanych. Podobnie traktuje się czytanie, rozumiane jako relaks, forma spędzania wolnego czasu. Niejednokrotnie za atrakcyjniejsze uznaje się artykuły i newsy dostępne w Internecie – wzbogacone często różnorodnymi animacjami oraz linkami do tematów powiązanych z zagadnieniem głównym, co umożliwia szybkie uzupełnienie wiedzy poprzez parę „kliknięć” w sugerowane linki. Codzienne obserwacje utwierdzają w przekonaniu, że zjawisko to dotyczy, jak dotąd, głównie osób młodych, dla których mobilne środki i nowoczesne technologie to naturalne elementy towarzyszące im niemal od pierwszych dni życia. Daleko idące zmiany w postrzeganiu książki oraz jej użytkowaniu są przedmiotem analiz dokonywanych z różnych perspektyw badawczych. Do nich można zaliczyć perspektywę bibliologiczną i literaturoznawczą.

Problematykę stosunku młodzieży do książki podjęli Grzegorz Leszczyński i Michał Zając w „tomie artykułów, studiów i szkiców” (s. 8) *Książka i młody czytelnik*. Autorzy publikację poświęcili – zróżnicowanym co do charakteru i stylistyki – rozważaniom o książce dla dzieci i młodzieży, zarówno jej treści, jak i formie, podkreślając we *Wstępie*, że mają nadzieję, iż omawiana praca przyczyni się do „całościowego mówienia o literackiej „duszy” i książkowym „ciele” [by otworzyć – E.M.] perspektywę badań interdyscyplinarnych, w których kultura literacka młodego pokolenia będzie analizowana wszechstronniej niż obecnie” (s. 8).

Publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza z nich – autorstwa G. Leszczyńskiego – została zatytułowana *Literaturoznawcze szkiełko i oko*. W jej skład wchodzi sześć artykułów ogłaszanych w różnych wydawnictwach w latach 2002–2012. Druga część *Bibliologiczne i bibliotekoznawcze szkiełko i oko*, zawiera natomiast jedenaście artykułów M. Zająca, również wydawanych na przestrzeni kilkunastu lat (2000-2013)<sup>1</sup>.

Część pierwszą otwiera artykuł *Język dziecka a obszar kultury*. Traktuje on o zróżnicowanym odbiorze rzeczywistości i jej opisywaniu z jednej strony oraz o uproszczeniu kultury literackiej, obrazu, treści oraz wyrażaniu emocji z drugiej. Kultura obrazkowa i komputeryzacja przekształciły postać języka, wpływając na jego rozumienie, jak również pozbawiając sam obraz funkcji bycia przekaźnikiem treści pozasłownych (s. 16–17). Ma to odbicie w literaturze dla dzieci i młodzieży. Uproszczenia oraz trywializacja słowa spowodowały, że dla dzieci dostępne okazują się przeróbki literackie niż wartościowe teksty oryginalne. Autor postuluje: „Nadrzędnym zadaniem naszych czasów jest w tym względzie przywrócenie miejsca kultury literackiej w życiu dzieci i młodzieży” (s. 18). Inaczej młodemu czytelnikowi grozi brak umiejętności werbalizowania zjawisk i emocji oraz pustka językowa, którą zastąpi wulgaryzacja wyrażania uczuć, a nawet pojęć czy stanów związanych z pozostałymi sferami życia człowieka.

Interesujący aspekt uwzględni również studium *O krytyce książki dziecięcej*, w którym omówiono cztery krytyczne podejścia do literatury dziecięcej: pedagogiczne, socjologiczne, estetyczne, paistyczne. Krytyka paistyczna dotyczy dziecięcego sposobu odczytywania utworu, czyli lektury z perspektywy dziecka. Zanalizowano zatem pojęcie dziecięcości, jako rodzaju doświadczenia, sposobu czytania utworu – kategorii odbiorczej oraz kategorii podmiotowej, wyrażającej zjawisko przenoszenia przez młodego czytelnika emocji czytelniczych na inne obszary aktywności. Podkreślono, że obowiązkiem krytyka literatury dziecięcej jest rzetelna analiza, a nie opieranie się na schematach i uogólnieniach.

Kolejny artykuł *Kanon – pojęcie i sprzeczności* stanowi analizę procesu ustalania się, ewaluowania i różnicowania kanonu lektur oraz kryteriów oceny książek (rozpatrywanych m.in. z perspektywy społecznej i eksperckiej) na przestrzeni wieków. W literaturze proponowanej młodemu czytelnikowi można wyróżnić dwa rodzaje stylów odbioru dzieła literackiego (poznania rozumowego): kontemplacyjny (introwertyczny) – nakierowany na życie wewnętrzne czytelnika – i aktywizujący (ekstrawertyczny) – mobilizujący młodego odbiorcę do podejmowania zadań w świecie, w którym funkcjonuje. W uogólnieniu można powiedzieć, że dwoistość ta prowadzi zarówno do autopooznania, jako czynnika rozwoju osobowego oraz duchowego, jak

<sup>1</sup> Dokładne cytaty bibliograficzne pierwodruków zostały zestawione w Nocie edytorskiej na końcu książki.

i do zaznajomienia ze światem zewnętrznym i zachęcenia do aktywnego jego tworzenia. Szczegółowa, obszerna analiza tego zagadnienia przeprowadzona w artykule *Style lektury książki dziecięcej*, poparta przykładami, udowadnia, że lektury pełnią funkcję ważnego oraz wszechstronnego czynnika wspomagającego rozwój dziecięcego i nastoletniego czytelnika.

G. Leszczyński w tekście *Rycerz, błazen, szaleniec. Proza dla „trudnych czytelników”* również zmierzył się z problematyką związaną z „trudnym czytelnikiem”. W artykule rozpatrzono poszczególne cechy tytułowych typów bohaterów w kontekście popularniejszej i częściej występującej w prozie literatury dla dziewcząt oraz w znacznie rzadziej reprezentowanej literaturze dla chłopców. Podejmowana w powieściopisarstwie tematyka została w ciekawy sposób porównana z tekstami piosenek słuchanych przez młodzież.

Cenne przemyślenia zawiera także ostatni z artykułów opublikowanych w pierwszej części publikacji, zatytułowany *Trickster artysta. Ponowoczesne gry archetypowe*, traktujący o spowszednieniu odbioru sztuki, kulturze trywializującej tradycje, co wynika z czterech czynników: procesów społecznych drugiej połowy XX w.; zerwania poczucia ciągłości kulturowej; globalizacji; zmiany preferencji dziecięcego odbiorcy sztuki. Tytułowy trickster reprezentuje typ bohatera przejawiającego jednocześnie cechy pozytywne i negatywne. To typ postaci, która tworzy i niszczy zarazem. Jak pisze Leszczyński, według Jungowskiej koncepcji trickster „jest istotą zarówno podludzką, jak i nadludzką, bestialską i boską” (s. 129). Pojęcie to jednak rozpatrzono z punktu widzenia różnych przedstawicieli, nurtów i w różnych kontekstach, m.in. kultury karnawałowej, chaosu i anarchii. Poglądy, jak we wcześniejszych studiach i szkicach, poparto przykładami literackimi.

Przedstawienia zagadnień związanych z zasygnalizowanym wcześniej „ciałem” książki, czyli bibliologicznych, edytorskich, wydawniczych i bibliotekarskich analiz, w części drugiej podjął się współautor zbioru – M. Zając. W artykule *W stronę Biblioteki 2.0* autor zapoznał czytelnika z dwoma podejściami do postulatów idei Biblioteki 2.0, dokonał analizy użytkowników bibliotek dziecięcych i ich nowego typu zwanego netgeneracją. Zaprezentowano również praktyczny aspekt funkcjonowania Biblioteki 2.0, a ściślej – „wybrane, najbardziej charakterystyczne próby wcielania w życie założeń biblioteki 2.0 w wydaniu dziecięcym” (s. 172). Jak zaznaczył autor, przedstawione w artykule poglądy, poziom opisywanej rzeczywistości oraz informacje, ze względu na upływ czasu (pierwodruk tekstu pochodzi z 2007 r.) i znaczące zmiany w środowisku Internetu, częściowo zdezaktualizowały się.

Następne omówienie dotyczy cenzury literatury dla dzieci i młodzieży. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że problem cenzury jest pomijany w dyskusjach polskich profesjonalistów. Pozornie zjawisko to w polskich bibliotekach nie istnieje – M. Zając dowodzi jednak, że jest inaczej. W artykule *Cenzura w bibliotece dla dzieci i młodzieży* postawiono m.in. pytanie „Czy bibliotekarz w ogóle, a pracujący dla dzieci w szczególności ma obo-

wiązek zostawiać swój kodeks moralny, przekonania w szatni swojej płacówki, razem z płaszczem? Zawiesić na 8 godzin swoje rozeznanie co dobre, a co złe?” (s. 190).

W drugiej części publikacji znalazły się ponadto artykuły: *Koncepcja Produktu Totalnego* (produkt totalny, jego definicję i sposób oddziaływania na niedorośłego czytelnika omówiono na przykładzie studium przypadku filmowej postaci Walta Disneya – Pocahontas), *Książka dla dzieci – jest lepiej!* (o pozytywnych i negatywnych skutkach przemian na polskim rynku książki, zwracający uwagę jednak na korzystny kierunek transformacji) oraz *Promocja książki dla dzieci w internecie – wybrane zjawiska* (prezentacja „niektórych fenomenów związanych z promocją książki dla niedorośłych realizowaną w Sieci przez organizacje komercyjne” s. 216 – wydawców i księgarzy, z uwzględnieniem omówienia stron internetowych książek, for internetowych oraz zwiastunów książkowych – book trailers).

Kolejny blok tematyczny artykułów M. Zająca dotyczy różnych postaci książki, jej przemian oraz kształtowania się nowych obszarów badawczych. *Książka czasu zmian* zawiera refleksję nad procesem przeobrażania się literatury dziecięcej. Jest to z jednej strony „próba zaprezentowania wybranych i jak się wydaje ważnych zmian jakim podlegała i podlega literatura dziecięca, z drugiej zaś pokazanie form edytorskich, które w efekcie tych zmian rozwinęły wcześniej niedoceniane potencjalności” (s. 231). *Książka obrazkowa: znana i nieznaną* stanowi interesujący głos w dyskusji. Autor omawia pomysł wprawdzie nie nowy, ale współcześnie innowacyjny. Niekonwencjonalność w postrzeganiu książki obrazkowej polega na wyłamaniu się z symetrycznego układu komunikacyjnego. Oznacza to, że samoistny tekst może, ale nie musi być dopełniony treścią przekazywaną poprzez obraz. Ilustracje zamieszczone w omawianym typie książki mogą bowiem „tworzyć” odrębną, niezależną historię (por. s. 245–246). Odstąpienie od układu charakterystycznego dla tradycyjnych książek obrazkowych przyczyniło się do zakwalifikowania aktualnie wydawanych picturebooków do kategorii książek nowoczesnych, nowatorskich i artystycznych. W artykule *Książki-zabawki: długa historia i dzień dzisiejszy* przedstawiono dzieje książki-zabawki od połowy XVIII w. do współczesności. Polskie książki-zabawki i firmy je wydające opisano począwszy od okresu PRL. Z kolei w szkicu *Książki edukacyjne dla dzieci i młodzieży: wczoraj, dzisiaj i jutro* wskazano cechy książki edukacyjnej, scharakteryzowano jej formę edytorską oraz nabywców. Artykuł zawiera również krótką analizę rynku książki edukacyjnej w Polsce, z przyjętą przez autora cezurą czasową: Przedwczoraj (PRL), Wczoraj... (lata 90), Dzisiaj... (od r. 2001) i Jutro.

Tekst *Książka dziecięca – w stronę konwergencji mediów* ma na celu zachęcenie czytelnika do zastanowienia się nad pytaniem „Jak kształtują się edycje dla niedorośłych czasu postmodernizmu i internetu? [podczas gdy obiektem zainteresowania są – E.M.] specyficzne postaci książki dziecię-

cej, które powstają ze związków nowoczesnych technologii informatycznych z ponowoczesnymi trendami w kulturze” (s. 268). Publikacje konwergencyjne, budzące – jak zaznacza autor w zakończeniu – zastrzeżenia i wątpliwości (s. 278) wychodzą naprzeciw potrzebom młodego pokolenia. Druk stanowi w tych książkach wprawdzie podstawę, ale jednocześnie czytelnik ma możliwość odkrywania dalszych obszarów za pomocą multimediiów.

Całość zamyka przegląd pomysłów na nowe formaty książek dla nastolatków (s. 285) pod intrygującym tytułem *Przestarzały jak e-book? Nowoczesny jak t-book?* W opinii autora, t-booki (transmedial book), czyli książki transmedialne, poprzez wykorzystanie w nich najnowocześniejszych technologii już w niedalekiej przyszłości będą konkurować z e-bookami. Interaktywność, multimedialność, dostęp do różnorodnych serwisów i platform, a w następstwie również możliwość szybkiego dzielenia się wrażeniami z odbioru lektury decydują o atrakcyjności t-booków. W artykule zacytowano Patricka Carmana, który stwierdził, iż tworzy produkcje transmedialne w celu zachęcenia młodych ludzi do czytania poprzez to, co ich rzeczywiście fascynuje. Jego zdaniem netgeneracja potrzebuje autora, który zrobi dwa kroki w ich stronę, by oni sami zrobili choć jeden w stronę czytania (s. 283).

Twórcy publikacji *Książka i młody czytelnik* zmierzali się z ważnym zagadnieniem. Czytelnictwo przyczynia się bowiem do osiągania dojrzałości, ponieważ wpływa na osobowość czytelnika i jego wybory, co pośrednio oddziałuje również na otoczenie. Całościowe ujęcie problematyki związanej z książką oraz dbałość o zasygnalizowanie różnych – czasami dyskusyjnych lub jeszcze nie do końca poznanych – problemów badawczych wskazuje na potrzebę podjęcia w środowiskach profesjonalistów dyskusji na te tematy i konieczność szukania rozwiązań. Trzeba bowiem podjąć próbę przywrócenia książce należnego miejsca w życiu młodego czytelnika.

Niewątpliwym atutem książki jest to, że niejednokrotnie trudne do omówienia i zanalizowania naukowe problemy badawcze sformułowano oraz opisano w sposób przystępny nie tylko dla specjalistów na co dzień zajmujących się literaturoznawstwem, bibliologią, bibliotekarstwem, w tym szkolnym, czy oświatą. W publikacji pojawiają się wprawdzie drobne błędy edytorskie (m.in. pominięcie liter w wyrazach, brak spacji między wyrazami), ale w żaden sposób nie wpływa to na jej wartość. Warto przy tym zaznaczyć, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich od wielu lat z sukcesem realizuje liczne działania oraz podejmuje cenne inicjatywy, w tym także wydawnicze.

Studium G. Leszczyńskiego i M. Zająca jest lekturą wartą polecenia – jak wcześniej wspomniano – nie tylko profesjonalistom, lecz również rodzicom młodych czytelników po to, by mogli lepiej zrozumieć czytelnicze potrzeby i oczekiwania własnych dzieci, aby dzięki licznym przykładom mogli poznać współczesne, godne polecenia tytuły, jak również zyskali możliwość podjęcia dialogu z dziećmi, jako warunku mądrego wychowania.